Usprawnienie zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze — najważniejszym zadaniem pracowników handlu

W I dekadzie października br. odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Handlu, O przygotowaniach do plenum i zamierzeniach związku handlowców poinformował przedstawiciela PAP przewodniczący Zarządu Głównego — R. Polakiewicz.

Niedostateczne zaopatrzenie rynku w mięso spowodowało konieczność wzmożenia dostaw produktów mogących zastąpić mięso. Dlatego też związek nasz — oświadczył przewodniczący ZG ZZPH — szczególnie wiele troski poświęca branży spożywczej. Jako pierwszoplanowe zadanie wysuwa się maksymalne wykorzystanie miejscowych źródeł zaopatrzenia, a więc także i tych, których handel często nie dostrzegał. Jeśli chodzi np. o

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO W „SŁOWIE TYGODNIA"

★ Ciekawe dokumenty z archiwum Milicji Obywatelskiej

★ Nowe rewelacje o Wiślicy

★ Rezultaty (ciekawe!) naszej ankiety urlopowej

★ Wyjątkowo atrakcyjna ostatnia strona

W DNIU 30.IX.1959 R. W PRZEDDZIEŃ 10 ROCZNICY POWSTANIA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ ODBYŁA SIĘ W WARSZAWIE W SALI KONGRESOWEJ PAŁACU KULTURY I NAUKI UROCZYSTA AKADEMIA.
CAF — fot. Czarnogórski

W 10 rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

CENA 40 GR

ROK XI. Nr 273 (3226) KIELCE, PIĄTEK, 2 PAŹDZIERNIKA, 1959 R. Nakł. 56.919

Defilada wojskowa i wielka manifestacja ludności Pekinu

PEKIN PAP. — W czwartek rano na historycznym placu Tien An Men rozpoczęły się uroczystości z okazji 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Setki tysięcy ludzi potężną owacją i długo nie milknącymi oklaskami powitały wchodzących na trybunę: przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tunga, pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i premiera ZSRR Nikitę

(Dokończenie na str. 2)

Rok Słowackiego

„Lilla Weneda" w Teatrze „Ateneum" w Warszawie. Reżyseria Jana Kulczyńskiego. Scenografia Zenobiusza Strzeleckiego.

Na zdjęciu: Rosa Weneda (Krystyna Bryl) i Lilla Weneda (Hanna Zembrzuska).

CAF — fot. Czarnogórski

Członkowie partii z Kielc i Radomia *otrzymują* nowe legitymacje partyjne

W ROKU bieżącym upływa dziesięć lat od chwili wydania pierwszych legitymacji członkom i kandydatom PZPR. Sekretariat KC PZPR postanowił przeprowadzić w terminie od 1 października do 31 grudnia br. wymianę dotychczasowych legitymacji.

Wymiana legitymacji powinna przyczynić się do podniesienia poziomu i stylu pracy organizacji partyjnych, do jeszcze większego zaktywizowania wszystkich członków i kandydatów partii w ich codziennej pracy i działalności nad realizacją zadań, jakie postawił przed całą partią III Zjazd.

W organizacji partyjnej naszego województwa wymiana legitymacji partyjnych już się rozpoczęła. Na pierwszy ogień poszły Kielce i Radom. Zebrania poświęcone wymianie legitymacji odbywają się bardzo uroczyście, choć nie brak w czasie ich trwania szerokiej i twórczej dyskusji nad sprawami pracy polityczno-wychowawczej tych organizacji, nad problemami gospodarczymi zakładów i instytucji, w których istnieją i pracują podstawowe organizacje partyjne.

(Dokończenie na str. 2)

Ze świata

■ HELSINKI. W czwartek na zaproszenie naczelnego dowódcy armii fińskiej generała K. A. Heiskanena przybyła z Moskwy do Helsinek z rewizytą radziecka delegacja wojskowa z pierwszym zastępcą dowódcy radzieckich wojsk lądowych, gen. armii Żadowem na czele.

■ NOWY JORK. Wyżyny stanu Nowy Jork pokryła w czwartek kilkunastocentymetrowa warstwa śniegu. Śnieg padał również w stanach Colorado, Nebraska i Kansas.

Przedwczesne opady śniegu zaskoczyły ludność i spowodowały duże straty materialne.

Przemówienie ambasadora Wang Ping-nana w Polskim Radio i warszawskiej telewizji

Z okazji święta narodowego — 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej ambasador ChRL w Polsce Wang Ping-nan wygłosił 1 bm. przemówienia przed mikrofonem Polskiego Radia a następnie przed kamerą warszawskiej telewizji.

W obu przemówieniach ambasador ChRL przedstawił imponujący dorobek 10-lecia swej ojczyzny.

Tow. Wachowicz i tow. Domagała zwiedzili sensacyjne wykopaliska w Wiślicy

W dniu wczorajszym I sekr. KW PZPR — Franciszek Wachowicz, przewodniczący Prez. WRN Czesław Domagała oraz kierownik Wydziału Kultury — tow. Jaruga zwiedzili sensacyjne wykopaliska archeologiczne w Wiślicy, które mogą przyczynić się w dużym stopniu do zmiany poglądów na kształtowanie się państwa polskiego. Goście po rejonie robót wykopalis-

(Dokończenie na str. 2)

Rozpoczął się nowy rok akademicki

1 października — 160-tysięczna rzesza studencka rozpoczęła nowy rok akademicki — 1959/60. Słuchaczy, którzy rozpoczęli pierwszy rok studiów jest ogółem 23 tys.

Ponad milion zwiedzających

Polska wystawa w Moskwie zamknięta

MOSKWA PAP. Specjalny wysłannik PAP red. Wysokiński telefonuje z Moskwy:

30 września o godz. 21 czasu moskiewskiego została zamknięta w stolicy Związku Radzieckiego polska wystawa przemysłowa. Trwała ona 26 dni i zwiedziło ją znacznie ponad milion ludzi.

Przeszło 3,5 tys. ofiar „Very"

TOKIO PAP. — Ilość ofiar tajfunu „Vera", który nawiedził Japonię w ubiegłym tygodniu wzrosła do przeszło 3,5 tysiąca.

Ogólne straty spowodowane huraganem oblicza się na 207 milionów funtów szterlingów.

Sytuacja staje się coraz tragiczniejsza, bowiem istnieją obawy, że na terenach dotkniętych klęską żywiołu wybuchnie epidemia.

Nowy premier Cejlonu: Wijayananda Dahanayake.
Fot. — CAF

Istoty inteligentne żyją poza Ziemią?

MOSKWA. Astronom radziecki Feliks Segal oświadczył, że jest bardzo możliwe, iż na planetach innych układów słonecznych żyją istoty inteligentniejsze niż człowiek, które już teraz odbywają podróże kosmiczne.

Segal oblicza, że na każdy milion gwiazd jedna jest centrum układu planetarnego zamieszkałego przez organizmy żywe. W naszej galaktyce, drodze mlecznej, takich układów powinno być około 150 tysięcy.

„W części z nich życie ma niższe formy — mówi Segal. — Jednakże muszą istnieć też planety, których mieszkańcy osiągnęli poziom rozwoju wyższy niż człowiek. Być może, niektórzy z nich rozpoczęli już nawet loty w przestrzeń kosmiczną".

Segal oznajmił też, że w przyszłości będzie zapewne możliwe stworzenie na Księżycu i planetach sztucznej atmosfery, ułatwiającej przebywanie tam ludzi.

MISTRZOSTWA ŚWIATA I EUROPY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W wadze piórkowej Zieliński (Polska) zdobył tytuł mistrza świata i Europy.

Na zdjęciu: na podium zwycięzców w wadze piórkowej: w środku Zieliński — I miejsce, z lewej — Berger (USA) — II miejsce i z prawej Mannironi (Włochy) — III miejsce.

CAF — fot. Matuszewski

Kolonię domków jednorodzinnych budują pracownicy Odlewni Koneckich

Za dwa-trzy lata w Końskich obok dworca kolejowego wyrośnie duża kolonia domków jednorodzinnych. Prawie 40 działek budowlanych zajęli tu pracownicy Odlewni Koneckich. W wielu punktach przystąpiono już do zakładania fundamentów. Tym, którzy podjęli się budowy własnego domku, z pomocą przyszedł zakład. Z funduszu zakładowego udzielono pracownikom zwrotnych pożyczek w wysokości 10 proc. wartości przyszłego budynku. Dyrekcja zakładu obiecała również pomoc w zaopatrzeniu w niektóre materiały budowlane i transport.

Warto dodać, że ostatnio Odlewnia przekazała swoim pracownikom jeden duży blok z budownictwa przyzakładowego. Zamieszkało w nim 28 rodzin.

Ciekawe wydawnictwo z okazji XV-lecia MO

● Z okazji przypadającej w dniu 7 bm. XV rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej, w pierwszych dniach października br. ukaże się w kioskach „Ruchu" okolicznościowy numer gazety milicyjnej „W służbie narodu". Będzie to 24-stronicowy magazyn ilustrowany w cenie 2.50 zł. Czytelnicy przypominają sobie zapewne dwa poprzednie okolicznościowe numery „W służbie narodu", jakie ukazały się w 1957 i 1958 roku. Były to ciekawe wydania, obrazujące trudną i skomplikowaną pracę milicji. Jak nas zapewnia redakcja „W służbie narodu", obecny numer będzie jeszcze ciekawszy. Czytelnicy znajdą w nim reportaże i artykuły o pracy kryminalnej, dokumenty dotyczące najciekawszych afer gospodarczych, fotoreportaże, obrazujące poszczególne dziedziny służby milicyjnej. Znajdą się w nich także wspomnienia z pierwszych lat walki o utrwalenie władzy ludowej. Poza tym — mnóstwo ciekawostek o pracy milicji krajów socjalistycznych, policji zachodnich oraz o działalności Interpolu.

Przed wizytą A. Zawadzkiego w Hanoi

HANOI PAP. — „Zbliżająca się wizyta Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa PRL, przyczyni się do jeszcze większego umocnienia braterskiej przyjaźni między narodami wietnamskim i polskim". — Słowa te zawarte są w oświadczeniu ogłoszonym w środę przez utworzony w Hanoi komitet przygotowawczy wizyty.

Oświadczenie opublikowane na pierwszych stronach wszystkich dzienników ukazujących się w stolicy DRW podkreśla, iż braterska przyjaźń wietnamsko-polska znalazła dobitny wyraz w związku z wizytą prezydenta Ho Chi Minha w Polsce w roku 1957. Gorące uczucia, jakie żywią wobec siebie oba narody — głosi oświadczenie — coraz bardziej się pogłębiają. Wietnamczycy wyrażają rządowi i narodowi polskiemu szczerą wdzięczność za poparcie i bezinteresowną pomoc udzieloną północnemu Wietnamowi w budownictwie socjalistycznym i w jego walce o zjednoczenie kraju.

Wielka powódź w Brazylii 200 osób utonęło

NOWY JORK PAP. — Jak donoszą z Port Alegre, ustalono liczbę śmiertelnych ofiar powodzi, jaka nawiedziła brazylijski stan Rio Grande do Sul przekroczyła 200.

Najbardziej ucierpiało miasteczko Candelaria, które znalazło się pod wodą.

Przemówienie Chruszczowa na przyjęciu w Pekinie Z OKAZJI 10-LECIA ChRL

PEKIN PAP. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow, wygłosił przemówienie na przyjęciu, które odbyło się w środę w Pekinie z okazji 10 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Chruszczow powiedział m. in.:

W krótkim przemówieniu nie można omówić szczegółowo tak, jak by na to zasługiwały, sukcesów osiągniętych przez naród chiński. Rewolucja ludowa w Chinach stała się najbardziej doniosłym wydarzeniem w historii świata po zwycięstwie wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości.

Bohaterski i pracowity naród Chin pod kierownictwem swojej okrytej chwałą partii komunistycznej pokazał, czego potrafi dokonać naród, gdy ujmie władzę w swe ręce.

Wrogowie komunizmu dla uratowania zniedołężniałego ustroju kapitalistycznego zwykli twierdzić jakoby tzw. inicjatywa prywatna dawała większe możliwości i przynosiła lepsze wyniki.

Jednakże zwykłe porównanie tempa rozwoju krajów kroczących drogą kapitalistyczną z tempem rozwoju krajów socjalistycznych dobitnie świadczą, gdzie naród lepiej ujawnia swoje zdolności twórcze w ustroju socjalistycznym czy w ustroju kapitalistycznym. Nie wymaga to głębokiej analizy — samo życie potwierdza wielką wyższość socjalizmu. Obecnie bujny rozwój krajów socjalizmu stał się zjawiskiem nieodwracalnym i budzi strach u władców kapitalistycznych. Przyznają oni, że przykład pomyślnego marszu wielkich Chin Ludowych w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury wywołuje ogromny wpływ na kraje Azji i Afryki.

Teraz wszystkie narody uznają sukcesy narodu chińskiego i Komunistycznej Partii Chin.

W jednym z moich przemówień w USA w wielkim ośrodku przemysłowym — Pittsburgu, oświadczyłem, że wzywaliśmy kraje kapitalistyczne do pokojowego współzawodnictwa. Jako uczciwi partnerzy, pewni swojego sukcesu — powiedziałem moim słuchaczom amerykańskim — ostrzegamy was — uważajcie, niewątpliwie odniesiemy nad wami zwycięstwo. Dlaczego jesteśmy tego pewni? Ponieważ znajdujemy się na właściwej drodze, my jedziemy na nowym socjalistycznym koniu a wy jedziecie na starym koniu kapitalistycznym. Koń ten jeszcze was wiezie, lecz jest już zajeżdżony, potyka się, kuleje, więc jeździec musi się mieć na baczności, w przeciwnym razie spadnie.

Towarzysze! Dumni jesteśmy z sukcesów narodu chińskiego, cieszą nas one tym bardziej, iż są rezultatem kierownictwa sprawowanego przez bratnią Komunistyczną Partię Chin, jej Komitet Centralny, z wielkim synem narodu chińskiego, towarzyszem Mao Tse-tungiem na czele.

Drodzy Przyjaciele! Dzisiaj w związku ze świętem przypomina mi się dziesiąta rocznica wielkiej socjalistycznej rewolucji Październikowej. W owym czasie, w 1927 roku, Związek Radziecki był jedynym krajem budującym socjalizm. Było nam znacznie trudniej. Kraj znajdował się w obręczy kapitalistycznego okrążenia. Kapitalizm posiadał absolutną przewagę pod względem środków materialnych. Inaczej mają się sprawy dzisiaj. Czasy są obecnie inne, i my również staliśmy się inni. Istnieje obecnie wielka rodzina krajów socjalistycznych, których ludność wynosi około miliarda.

Nowy system światowy pewnie kroczy naprzód, w szybkim tempie się rozwija, nabiera sił jak zdrowa roślina na wiosnę. Obóz socjalistyczny stał się niepokonaną siłą wywierającą obecnie decydujący wpływ na losy ludzkości. Nawiasem mówiąc, kraje socjalistyczne wysłały na Księżyc swe pozdrowienia pod postacią proporczyka, i Księżyc z całą uprzejmością przyjął go w swe objęcia.

A przecież ustrój socjalistyczny jest w istocie rzeczy tak młody, że tkwiące w nim olbrzymie siły dopiero zaczynają się naprawdę ujawniać.

Narody naszych krajów będą uzyskiwały z każdym rokiem coraz lepsze warunki życia, zadziwią świat wieloma dziełami, których dokonają i zwyciężą bez wątpienia w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem.

Doświadczenie budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim jest dobitnym przykładem, otwartą księgą mówiącą o tym, jak nasz naród w ciągu 42 lat, z których 20 minęło na narzuconej nam wojny i powojenną odbudowę gospodarki, przekształcił swój kraj w drugie mocarstwo światowe, jeśli chodzi o potęgę gospodarczą.

Towarzysze! Socjalizm niesie ludziom pokój — to największe dobro. Im bardziej rosną siły obozu socjalizmu, tym większe ma on możliwości, aby pomyślnie bronić sprawy pokoju na świecie. Już teraz siły socjalizmu są tak wielkie, że powstają realne możliwości wykluczenia wojny jako środka rozstrzygania sporów międzynarodowych.

W naszych czasach kierownicy rządów niektórych krajów kapitalistycznych zaczęli przejawiać pewną skłonność do realistycznego traktowania powstałej na świecie sytuacji.

Gdy rozmawiałem z prezydentem Eisenhowerem — dopiero co wróciłem z USA — miałem wrażenie, że prezydent USA — a popiera go niemało ludzi — rozumie konieczność złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Być może, słowa — „pokojowe współistnienie" — nie każdemu z działaczy burżuazyjnych łatwo jest wymówić, lecz nie mogą oni zaprzeczyć, że na świecie istnieją dwa systemy — socjalistyczny i kapitalistyczny. Uznanie tego faktu przewijało się czerwoną nicią we wszystkich rozmowach, mówił o tym niejednokrotnie prezydent i inni politycy. Dlatego też my ze swojej strony musimy wszystko uczynić, aby wykluczyć wojnę jako środek rozstrzygania spornych problemów; problemy te należy rozstrzygać w drodze rokowań.

Mężowie stanu krajów kapitalistycznych nie mogą się nie liczyć z tak decydującym czynnikiem współczesności, jak istnienie potężnego światowego obozu socjalizmu. Jest tylko jedna droga utrzymania pokoju — to droga pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Jesteśmy przekonani, że pokojowa polityka zagraniczna państw socjalistycznych broniących pokoju na świecie będzie również nadal odnosić nowe zwycięstwa. W tym celu trzeba dołożyć niemało wysiłków. Jednakże tak szczytny cel wart jest, aby walczyć o niego nie szczędząc sił.

Towarzysze! Kraje socjalistyczne osiągnęły wielkie sukcesy w rozwoju swojej gospodarki i w konsekwencji stworzyły potężny potencjał i opierając się na nim mogą pomyślnie kontynuować swój marsz naprzód. Posiadają one środki obrony przed knowaniami agresorów imperialistycznych, gdyby ci usiłowali w drodze ingerencji w sprawy naszych krajów zmusić je do zejścia z drogi socjalistycznej i zawrócenia na drogę kapitalizmu. Czasy te bezpowrotnie minęły.

Powinniśmy jednak realnie myśleć i w sposób właściwy rozumieć obecną sytuację, a to oczywiście nie oznacza wcale, że jeżeli jesteśmy tak silni, to powinniśmy siłą wypróbować trwałość ustroju kapitalistycznego. Byłoby to niesłuszne: narody nie zrozumiałyby i nigdy nie poparłyby tych, którym wpadłaby do głowy taka myśl, zawsze byliśmy przeciwko wojnom zaborczym. Marksiści uznawali i uznają tylko wojny wyzwoleńcze, sprawiedliwe, a zawsze potępiali i potępiają wojny zaborcze, imperialistyczne. To jedna z charakterystycznych cech teorii marksistowsko-leninowskiej.

Towarzysze!

Nasze narody wkroczyły na szeroką i świetlaną drogę, pełne niewyczerpanej energii. Nie ma takich zadań, jakich nie mogłyby wykonać miliardy ludzi, którzy zrzucili z siebie kajdany kapitalistycznej niewoli. Kroczymy do naszego upragnionego celu, przepojeni głęboką wiarą w słuszność naszej wspólnej sprawy, zespoleni ściśle w jednym szeregu. Jedność ta opromieniona niegasnącym światłem marksizmu-leninizmu jest naszą wielką zdobyczą, której będziemy strzec jak oka w głowie.

Braterski sojusz krajów socjalistycznych, międzynarodowa solidarność proletariacka, jedność światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, oto niezniszczalna podstawa naszych przyszłych zwycięstw w walce o komunizm.

Przemówienie Nikity Chruszczowa było niejednokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

SŁOWO LUDU

POZDROWIENIA, POZDROWIENIA...

Podajemy dalszą listę osób i instytucji, które nadesłały nam pozdrowienia z okazji 10-lecia „Słowa Ludu". Woj. Kom. SD w Kielcach, Woj. Kom. ZSL w Kielcach, Artur Starewicz, kierownik Biura Prasy KC PZPR; Henryka Wygoda, instruktor Biura Prasy KC, B. Zadrożny, dyr. Wydziału Prasowego ZG RSW „Prasa", red. Emerling, nasz korespondent wrocławski, Redakcja „Faktów i Myśli", red. J. Grzeszkiewicz, naczelny redaktor Agencji Robotniczej, Dyrekcja, POP i Rada Zakładowa RZPP, red. A. Perlowski z Warszawy, red. Z. Kwiatkowski („Życie Literackie"), zespół „Gazety Zielonogórskiej", Redakcja „Głosu Załogi" (KZWM Kielce), Prezydium PRN w Sandomierzu, zespół tygodnika „Polityka", KF PZPR w Chmielniku, Teatr im. St. Żeromskiego w Kielcach, zespół pisma „Przyjaźń", Państw. Uzdrowisko w Busku, red. B. Bartoszewicz z „Orki", Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach — bodzentyński Zakład Przetwórstwa Owocowego, Dowództwo Jednostki KBW Ziemi Kieleckiej, Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia, Stefan Mandowski, dyr. finansowy ZG RSW „Prasa", OZMO w Ostrowcu, PSS Ostrowiec, Wydział Kultury Prez. MRN Radom, załoga kina „Bajka" w Kielcach, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dwikozach, Technikum Chemiczne w Kielcach, „KSZO" w Ostrowcu, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Kielcach, Aeroklub Kielce, załoga MHD Art. Przem. w Kielcach, Prezydium MRN w Ostrowcu, Kazimierz Lubecki, przewodniczący Prez. MRN w Kielcach, Liceum Pedagogiczne w Kielcach, Prezydium Woj. Związku Kółek Rolniczych, Woj. Przeds. Handlu Art. Użytku Kulturalnego, Szkoła Podstawowa w Bodzentynie, jeden z naszych pierwszych korespondentów, obecnie słuchacz WSNS przy KC PZPR D. Dzieciaszek, Andrzej Bączek, uczeń Państw. Szkoły Geodezyjnej w Kielcach, korespondent „Słowa" z Przysuchy St. Zaborek, korespondent J. Kozioł (wieś Sierbka, poczta Ballów), uczniowie (nie wiemy z jakiej szkoły) — A. i J. Wielińscy, St. Maj, wieś Ostała (pow. Starów), A. Mazzec i R. Czuba — słuchacze Państwowej Szkoły Geodezyjnej w Kielcach.

ZA MIŁE ŻYCZENIA SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

Niezbędnym warunkiem pokonania trudności w zaopatrzeniu jest poczucie społecznej i państwowej dyscypliny, finansowa i produkcyjna dyscyplina w każdym zakładzie pracy, systematyczny wzrost produkcji i wydajności pracy

Przemówienie Z. Kliszki w Stoczni Szczecińskiej

Na wiecu młodzieżowym w Stoczni Szczecińskiej — przed wodowaniem 10-tysięcznika członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Z. Kliszko wygłosił przemówienie, które podajemy w skrócie:

Uczestniczymy dziś w uroczystości wodowania pierwszego 10-tysięcznika zbudowanego w waszej stoczni. Fakt ten stanowi poważny krok naprzód w budownictwie okrętowym Stoczni Szczecińskiej.

Polska Ludowa stała się krajem morskim, posiadającym własne linie oceaniczne łączące ją z dziesiątkami krajów. Nasza flota handlowa do roku 1965 powiększy się do 1250 tys. DWT. Powiększy się przede wszystkim dzięki pracy naszych stoczni, które dostarczą jej w ciągu następnej pięciolatki statków o łącznym tonażu ponad 840 tys. DWT, to jest dwa razy więcej niż w ciągu 15-lecia władzy ludowej.

Statek, który za chwilę będziecie wodować, to świadectwo poważnych osiągnięć produkcyjnych waszej załogi.

Pragnę z tej okazji złożyć wam w imieniu kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne podziękowanie i wyrazić uznanie za waszą pracę tak pożyteczną dla rozwoju budownictwa socjalistycznego.

RĘKAMI MŁODEJ ZAŁOGI

Myślę, że dobrze się stało, że statek, który zbudowany został waszymi rękami, rękami tak młodej załogi, zostaje ochrzczony właśnie imieniem Janka Krasickiego. Widzimy w tym fakcie więź — nie tylko symboliczną — łączącą pokolenie Janka Krasickiego, które walczyło i ginęło za wolność ojczyzny, za Polskę ludu pracującego, z pokoleniem dzisiejszej młodzieży, która tę Polskę buduje, która buduje socjalizm.

Dziś przed młodzieżą stoi zadanie: podnieść Polskę do poziomu wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym, technicznym i kulturalnym krajów. Tylko socjalizm gwarantuje nam możliwości realizacji tego celu. Tylko socjalizm daje nam możliwość odrobienia naszego wiekowego zacofania i wygrania wyścigu z historią.

PRZEJŚCIOWE TRUDNOŚCI GOSPODARCZE

Wiele, bardzo wiele osiągnęć ma nasz kraj w ostatnim piętnastoleciu, ale również wiele musimy jeszcze zrobić, aby być zabezpieczonym przed wielkimi, choćby przejściowymi trudnościami gospodarczymi. Szczególnie produkcja rolnictwa przysparza nam wiele trosk. Oto teraz odczuwamy dotkliwe trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Na jakim podłożu powstały te trudności?

W ciągu ostatniego roku nastąpiło zmniejszenie o 6 proc. pogłowia trzody chlewnej, wskutek niedoboru pasz, występującego już od wielu lat, a zaostrzonego zeszłorocznym nieurodzajem ziemniaków. Na tym tle zmniejszył się latem br. państwowy skup żywca przy jednoczesnym wzroście uboju gospodarczego na wsi. W rezultacie państwo dysponuje zmniejszoną ilością mięsa na zaopatrzenie miejskiej ludności.

Równocześnie w br. nastąpił bardzo wydatny, bo aż o 14 miliardów złotych, wzrost funduszu płac. Trzeba przy tym dodać, że w znacznej części wzrost ten nie był uzasadniony odpowiednim wzrostem produkcji i wydajności pracy i świadczy o poważnych naruszeniach dyscypliny płac w wielu przedsiębiorstwach.

Nasza partia wielokrotnie wskazywała, że wzrost funduszu płac w rozmiarach nie uzasadnionych wzrostem produkcji nie przynosi pożytku klasie robotniczej, gdyż powoduje powstanie rozpiętości między siłą nabywczą a jej pokryciem w towarach i zakłócenia na rynku. Doświadczenie wykazuje, że z każdego miliarda przyrostu funduszu płac, 180 milionów złotych przeznaczone jest przez ludność na zakup mięsa.

Trudności w zaopatrzeniu w mięso wynikają również stąd, że rokrocznie ludność kraju przyrasta o pół miliona osób. Przy obecnym spożyciu mięsa w Polsce, a wyniosło ono w 1958 r. 40 kg na mieszkańca — dla zaspokojenia potrzeb tego półmilionowego przyrostu ludności potrzeba co roku nowych 20 tys. ton mięsa.

Rolnictwo w naszym kraju przy obecnych metodach uprawy roślin, strukturze zasiewów i zasobach pasz nie jest w stanie zapewnić takiego wzrostu i poziomu hodowli zwierząt, który pozwoliłby sprostać dotychczasowemu wzrostowi spożycia mięsa. W ciągu 10 lat spożycie to wzrosło bowiem dwukrotnie.

Przed kilkoma miesiącami na II Plenum KC PZPR opracowaliśmy długofalowy program unowocześnienia, mechanizacji i zwiększenia produktywności naszego rolnictwa. Realizacja tego programu wymaga poważnych wydatków i dłuższego czasu, zanim przyniesie rezultaty.

Widzimy więc, że przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu w mięso noszą charakter długotrwały. Nie możemy jeść więcej mięsa, niż go jesteśmy w stanie wyprodukować.

Już w obecnym roku import artykułów i surowców żywnościowych przewyższa nasz eksport w tej dziedzinie. Klęska posuchy dotknęła szereg krajów świata. Na rynkach światowych ceny mięsa i masła skoczyły bardzo wysoko w górę. Niedostatek pasz, mimo iż poważnie zwiększono import pasz treściwych, oraz niesprzyjające warunki klimatyczne dla siewów jesiennych, nie rokują wydatniejszej poprawy na rok przyszły w zakresie produkcji mięsa.

Trzeba z tego wszystkiego jasno zdać sobie sprawę. W tej sytuacji zachodzi konieczność przestawienia struktury spożycia: musimy jeść mniej mięsa, a niedobór uzupełniać innymi artykułami spożywczymi. Mówię o tym dlatego, abyście nie szukali fałszywych przyczyn trudności i nie dawali posłuchu złośliwym i głupim plotkom.

Zabezpieczenie zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe jest obecnie głównym przedmiotem troski partii i rządu. Mimo trudnego roku w rolnictwie — potrafimy zapewnić pełne zaopatrzenie w żywność poza mięsem i tłuszczami zwierzęcymi. Mówię o tym po to, abyście i wy odnieśli się do obecnych trudności ze zrozumieniem. Niezbędnym warunkiem pokonania tych trudności jest wysokie poczucie społecznej i państwowej dyscypliny, finansowa i produkcyjna dyscyplina w każdym zakładzie pracy, systematyczny wzrost produkcji i wydajności pracy.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Przemawiając dziś tutaj, w najdalej na zachód położonym polskim mieście — Szczecinie, chciałbym poświęcić słów kilka sprawom międzynarodowym. Sprawy te przedstawiają się pomyślnie. Wizyta tow. Chruszczowa w USA stała się historycznym wydarzeniem w przezwyciężeniu zimnej wojny i usuwaniu groźby wojny gorącej.

I nic nie pomogą tu wysiłki bońskich amatorów i pogrobowców zimnej wojny, wciąż od nowa podnoszących rewizjonistyczną i odwetową wrzawę. Niedawno pan Adenauer, wysuwając ponownie pretensje do naszych granic zachodnich, równocześnie zapewnił, że „Niemcy, nowe Niemcy będą kiedyś dobrym sąsiadem Polski".

Głębokie nieporozumienie: nowe Niemcy już są dobrym sąsiadem Polski. Nowe Niemcy — to Niemiecka Republika Demokratyczna, która za kilka dni świętować będzie dziesięciolecie swego istnienia i rozwoju. NRD jest naszym dobrym sąsiadem, z którym wszystko nas łączy, a nic nie dzieli, z którym nie mamy żadnych sporów granicznych: dobrym sąsiadem, który powstał na gruzach militaryzmu niemieckiego, jako państwo robotników i chłopów, wskazujące drogę całemu narodowi niemieckiemu. Natomiast Niemcy militarystyczne i odwetowe uzbrojone w broń atomową, Niemcy, których rzecznikiem jest pan Adenauer, na szczęście nie będą naszym sąsiadem. Istnieją dostateczne siły, które nigdy nie dopuszczą do tego, aby niemiecki militaryzm i niemiecki imperializm znów znalazły się nad naszą granicą, aby mogły zagrozić całości naszej ojczyzny.

Wielka manifestacja ludności Pekinu

(Dokończenie ze str. 1)

Chruszczowa, przywódców partii i rządu chińskiego, członków radzieckiej delegacji partyjno - rządowej, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego oraz członków delegacji polskiej biorącej udział w uroczystościach, przewodniczących delegacji rządowych innych krajów znajdujących się w Pekinie i innych.

Uroczystości rozpoczęły się od tradycyjnej defilady oddziałów sławnej Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej. Po defiladzie przed trybuną przemaszerował ponad półmilionowy pochód robotników, chłopów i inteligencji chińskiej oraz mieszkańców Pekinu.

Całe miasto jest odświętnie udekorowane kolorowymi flagami i lampionami oraz rzęsiście iluminowane, przedstawiając niecodzienny i niezwykle barwny widok. Wieczorem na wszystkich placach i ulicach Pekinu odbyły się uroczyste zabawy ludowe, w których ludność święciła 10 rocznicę odzyskania niepodległości i zwycięstwa ustroju socjalistycznego.

Tow. Wachowicz i tow. Domagała *zwiedzili* sensacyjne wykopaliska w Wiślicy

(Dokończenie ze str. 1)

kowych oprowadzali członkowie ekipy archeologicznej — kierownik ekspedycji docent dr Zofia Wartołowska oraz mgr Andrzej Tomaszewski.

Szczególne zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudziły odkopane szczątki prastarych kościołów z XI i XIII w., a przede wszystkim olbrzymia kamienna chrzcielnica, która, jak twierdzą archeologowie, pochodzi z IX w., i dowodzi tego, iż plemiona Wiślan wcześniej przyjęły chrzest niż dotychczas uważano. Ciekawych odkryć dokonano również w podziemiach zabytkowego kościoła oraz na terenie, gdzie stało niegdyś wiślickie zamczysko.

Prace wykopaliskowe w Wiślicy nie zostały jeszcze zakończone i być może już rok przyszły przyniesie może wiele rewelacyjnych odkryć. Dlatego m. in. władze wojewódzkie i powiatowe (w Busku) nie szczędzą pomocy pracującym tam naukowcom. Za to właśnie przewodniczący Prez. WRN i PRN otrzymali od rektorów Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej serdeczne podziękowania.

Warto dodać, że pewną sumę pieniędzy na badania w Wiślicy przeznaczyło również Prez. PRN w Pińczowie. Czyn Pińczowa zasługuje na pochwałę jeśli zmierzymy niezmierną wagę tych historycznych odkryć. Chodzi o jak najszybsze doprowadzenie robót wykopaliskowych do końca, wyciągnięcie naukowych wniosków i popularyzowanie wśród całego społeczeństwa. Słuszna więc wydaje się myśl tow. Domagały, który zaproponował docent Wartołowskiej popularne i przystępne opracowanie dotychczasowych wyników badań. Wydanie ich pokryłoby Prez. WRN.

Obszerniejszy materiał o Wiślicy opublikujemy osobno.

(kr)

19-letnia studentka przepłynęła kanał La Manche

LONDYN PAP. — 19-letnia studentka Arati Saha z Kalkuty przepłynęła w środę kanał La Manche w ciągu 16 godzin i 20 minut.

Wystartowała ona z przylądka Gris we Francji, a do Anglii dotarła około Sandgut w hrabstwie Kent.

Arati Saha jest najmłodszą pływaczką, jaka przepłynęła w tym sezonie kanał La Manche.

CZŁONKOWIE PARTII otrzymują nowe legitymacje partyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Jako pierwsi w Kielcach otrzymali nowe legitymacje członkowie partii, pracujący w resorcie oświaty i kultury. W dniu wczorajszym o godz. 14 w sali konferencyjnej KW PZPR zebrało się około 300 nauczycieli kieleckich szkół podstawowych i średnich, pracowników placówek oświatowych i działaczy kultury.

Do zebranych przemówił sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. **Bronisław Biernacki**. Zwrócił on w swoim wystąpieniu szczególną uwagę na rolę jaka przypada członkom partii pracującym w szkolnictwie, w laickim wychowaniu młodego pokolenia. Jako pierwszy nową legitymację partyjną otrzymał **Zygmunt Pawelczyk** — kurator Okręgu Kieleckiego.

* * *

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Radomiu uroczyste zebrania organizacji partyjnych na których członkowie egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR wręczali członkom i kandydatom partii nowe legitymacje PZPR. Pierwsze zebranie odbyło się w spółdzielni „Kołdra", w której 8-osobowa organizacja partyjna powstała dopiero 3 lata temu. Aktu wręczenia nowych legitymacji dokonał tam sekretarz KM partii, tow. **Władysław Gubał**, życząc jednocześnie członkom partii dalszych sukcesów w pracy politycznej i gospodarczej.

Również wczoraj 87 członkom i kandydatom partii zatrudnionym w Radomskich Zakładach Sprzętu Gospodarczego nowe legitymacje partyjne wręczył członek egzekutywy KM, tow. **Lucjan Kołtun**, 11 członkom partii z Huty Szkła sekretarz KM PZPR, tow. **Ćmiel**. Nowe legitymacje otrzymali też członkowie partii ze spółdzielni „Model" i „Ogniwo" z Gazowni Miejskiej oraz z Radomskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu nowe legitymacje partyjne otrzymają członkowie i kandydaci PZPR z ponad 30 organizacji partyjnych Radomia.

Usprawnić zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze

(Dokończenie ze str. 1)

dostawy mleka, będziemy dążyli do uaktywnienia mleczarń, które swą działalnością nie objęły jeszcze wszystkich dostawców. Z około 10 tys. wsi nie skupuje się dotychczas mleka. Podobnie przedstawia się sprawa ze skupem owoców, warzyw i roślin strączkowych. Należy w szerszym zakresie uzupełniać towary przez kupowanie ich w źródłach zdecentralizowanych, tj. drogą zakupów nadwyżek rolnych bezpośrednio u chłopa, czego nasz handel z różnych przyczyn unikał. Trzeba jednak pamiętać o wyeliminowaniu z tych transakcji wszelkich kombinatorów i pośredników, żerujących na trudnościach gospodarczych.

Nieodzowne jest również zwiększenie operatywności handlu. Chodzi tu m. in. o organizowanie przerzutów np. między sklepami i przedsiębiorstwami na terenie danego województwa. Bywa bowiem tak, że w jednym pionie handlowym, czy też na jednym terenie jest duży zapas jakiegoś artykułu, np. makaronu, brak jest natomiast innego, który znowu znajduje się w nadmiarze o kilkadziesiąt kilometrów dalej. Sprawnie i szybko organizowane przerzuty mogą w tej sytuacji wiele pomóc.

Wszystkie poruszone tu sprawy — stwierdza przewodniczący Związku Handlowców — wymagają jednak ściślejszej współpracy z innymi związkami branżowymi, np. spółdzielców i spożywców.

TU

Brak indywidualności

Dialog z nakręconego ostatnio przez BB filmu „Babette idzie na wojnę": Szef gestapo do Babette: — Nie chce pani zostać rozstrzelana? Babette: — Oczywiście, nie! Szef gestapo: — Wszystkie jesteście jednakie...

Ofiara jakości

W recenzji, jaka ukazała się w dzienniku „Le Monde" na temat filmu „Niebezpieczne związki", znajduje się następująca uwaga: „Nie wolno nam eksportować tego filmu. Można doskonale zrozumieć skrupuły tych, którzy bronią naszego prestiżu za granicą. Ale kiedy ogląda się miernoty, które tak łatwo przekraczają nasze granice, nie można oprzeć się myśli, że film Vadima padł ofiarą tego wyjątkowego wyróżnienia — z powodu swych dużych wartości..."

Sposoby na kłopoty

„Times" przyniósł artykuł pt.: „Zmartwione żony palą i piją". Autor pisze m. in.: „Większość młodych żon znajdujących się w kłopotach pieniężnych i w innych trudnościach, które powstają gdy zakłada się dom w dużym mieście, znajdują ucieczkę w paleniu". Picie — jest następnym bardzo popularnym sposobem, w którym żony znajdują schronienie przed codziennymi troskami. Telewizja, zastępująca kino, znajduje się na trzecim miejscu wśród zakłopotanych angielskich żon.

Ze starych roczników gazet

„Proszony o wyrażenie swej opinii na temat filmu dźwiękowego Charlie Chaplin zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec tej nowej formy. Jakże mogłoby być inaczej jeśli postęp może go pozbawić popularności?". („Le Temps", 15 lipca 1929 r.).

Niezawodny sposób

Jedna z wielkich firm amerykańskich wypuściła na rynek nowy typ łóżek. Połączone są one z odpowiednim budzikiem i na dźwięk dzwonka przestawiają śpiącego do pozycji siedzącej.

Gastronomia i polityka

Po wizycie premiera radzieckiego w USA jeden z restauratorów amerykańskich umieścił w oknie wystawowym swego lokalu następującą reklamę: „Dziś barszcz, ulubiona potrawa Nikity".

Deklaracja admirała

Francuski admirał Barjot zapytany przez celników na granicy czy ma coś do zadeklarowania odpowiedział: „Tak, ale gdzie są mikrofony?".

Niezamierzona reklama

Jeden z paryskich sprzedawców płyt stwierdził, że po ukazaniu się ostatniej książki Sagan pt. „Czy lubi pani Brahmsa..." sprzedaje on trzy razy więcej nagrań Brahmsa aniżeli dotychczas.

Tylko dla mężczyzn

Według ostatnich badań przeprowadzonych we Francji, 65 proc. żonatych mężczyzn przynosi swym żonom w niedzielę śniadanie do łóżka.

Z listów do „Słowa Ludu"

W sprawie LESZKA CZARNEGO...

W związku z ukazaniem się w „Słowie Ludu" artykułu pt. „Opatów czeka na Leszka Czarnego", jako mieszkaniec Opatowa, czuję się w obowiązku podziękować redaktorowi Z. Krogulskiemu za skromny artykuł, bez żadnych uszczypliwości, zawierający prawdę. Od kilku lat jestem stałym czytelnikiem „Słowa Ludu" i do rzadkości należy, ażeby prasa wojewódzka poświęcała więcej miejsca naszemu miastu. Na wstępie stwierdzić muszę, że artykuły w „Słowie Ludu" dużo się poprawiły, są poważniejsze, prawdziwe i nie złośliwe. Po ukazaniu się w/w artykułu rozmawiałem z wieloma ludźmi w mieście (jak oceniają artykuł). wszyscy jak jeden byli zbudowani. Jestem bezpartyjny, jestem człowiekiem pracy, jestem strasznie pamiętliwy i podejrzliwy, umię odróżniać zło od dobrego, nigdy nie jestem po chopny. Chciałem nadmienić, że jestem patriotą Opatowa i boli mnie, że Opatów, miasto i jego okolice, to ziemia zapomniana. Opatów, miasto niegdyś wesołe, gwarne, bogate, dziś zubożało. Ziemia Opatowska to kraina mlekiem i miodem płynąca. Wsie wokół Opatowa były przed wojną zamożne. Front, wojna, okupacja doprowadziły do upadku. Opatów upadł, ludzie z wiosek jadą za nauką, za pracą w świat. To samo i z Opatowa, gdzie brak jakiegokolwiek zakładu. Chociaż z powodzeniem można by tu zlokalizować jakiś większy rozmiarami przemysł rolno - spożywczy.

Obywatelu redaktorze — wierzcie mi, że dziś u nas owoców cała masa, ale nie ma gdzie sprzedać. Śliwki (węgierki) w ubiegłym tygodniu po 50 groszy można było kupić pod punktem skupu, bo nikt przyjmować nie chciał, ponieważ w magazynie oświadczono, że nie idą i magazynier uciekł od chłopów tak go zawalili owocem. Pytam się, czy konieczna byłaby przetwórnia owoców i warzyw w Opatowie, ale tego dostrzec nikt nie potrafi. Ob. redaktorze wierzcie mi, że po mak, fasolę, orzechy, owoc, drób to aż ze Śląska przyjeżdżają agenci i skupują do Gliwic, Zabrza, Katowic, Bytomia, Będzina, Sosnowca, a owoce to nawet i wagonami zabierają.

W Ostrowcu kilka lat temu wybudowano mleczarnię - gigant, całe zestawy maszyn sprowadzonych za dewizy ze Szwajcarii, Danii, Szwecji stoją bezużytecznie, a Opatów ma budę nie mleczarnię i mleka jest w bród. Nadmienić należy, że opatowskie masło idzie za granicę, z czego my, mieszkańcy Opatowa, jesteśmy zadowoleni. Natomiast przetwórnię owoców i warzyw to się buduje w Bodzentynie, Daleszycach, mleczarnię w Ostrowcu. Jednym słowem, można stwierdzić u naszych planistów, że w dalszym ciągu brak im rozeznania w terenie. Swego czasu w „Słowie Ludu" była wzmianka, że w Kielcach zostanie wybudowana fabryka cukierków, jeżeli się nie mylę, to najbliższa cukrownia od Kielc to „Łubna" w Kazimierzy Wielkiej, natomiast Opatów leży między jedną cukrownią Częstocice, a drugą cukrownią Włostów, więc może by tak u nas zbudować taką fabrykę słodyczy? Czy w Opatowie mamy jaką szkołę zawodową? Skąd wsie mają być bogate, skoro motorów różnych coraz więcej, a reperować ich nie ma kto? Starzy kowale, jak powymierają to dosłownie konia nie będzie miał kto podkuć, nie mówiąc o tym, żeby zreperować traktor czy silnik! Słusznie napisaliście, że Opatów czeka na Leszka Czarnego, czeka od Wyzwolenia. Znam kilku nauczycieli z Opatowa, żyją w ciężkich warunkach mieszkaniowych, ale co im ta Miejska Rada może dać, kiedy nie ma. Opatów ginie, urzędy powiatowe znajdują się w Ostrowcu, jak: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, Obwodowy Urząd Pocztowy, Rejon Młynów Gospodarczych, Sąd Powiatowy, Hipoteka Powiatowa. Opatów jest jedynym miastem powiatowym, które nie ma żadnych urzędów powiatowych prócz Prezydium, w mieście u siebie. Opatów, „Spichlerz województwa", to długie kolejki za chlebem przed piekarniami, to niejednokrotnie brak miejsca w tutejszym szpitalu, brak pracy, brak domów mieszkalnych. Opatów wyczekuje na drugiego takiego jak Leszek Czarny. Opatów wyczekuje na Austriaków, bo Austriacy w pierwszej wojnie światowej do Opatowa przeprowadzili wąskotorówkę, wybudowali szosę z Opatowa do Ożarowa, a Moskale wybudowali „monopol" — duże budynki, gdzie obecnie mieści się Rejon Eksploatacji Dróg, wybudowali dom z podcieniami, w którym była cerkiew.

Ani rozrywki (kino malutkie), jest jedna drużyna sportowa w piłkarskiej klasie B, którą podokręg Starachowice strąca i nie dopuszcza do klasy A. Jednym słowem temu biednemu Opatowowi wiatr ze wszystkich stron w oczy wieje.

Obywatelu redaktorze nie posądźcie mnie jako przeciwnego władzy ludowej, nigdy nie byłem takim i nie jestem, ale gdybyście byli mieszkańcem Opatowa oraz obserwowali inne miasta, jak są faworyzowane, to byście to samo napisali, bo przyznać trzeba, że po 15 latach władzy ludowej dochód narodowy nie jest równo dzielony na poszczególne miasta i przyznać trzeba, że Opatów to Polska przedwojenna (B).

Ob. redaktorze wspomnieliście jeszcze na łamach „Słowa Ludu", że Opatowowi dzieje się krzywda, że my mieszkańcy widzimy to i czekamy cierpliwie na jakieś lepsze zmiany dla Opatowa.

Chciałbym jeszcze w przyszłości napisać parę słów do naszej redakcji „Słowa Ludu", bo to pismo uważam za swoje. Nie gniewajcie się na mnie, że nabazgrałem te czy owe rzeczy, że Opatów jest miastem, które ma zginąć. My ten prastary gród kochamy, krzywdy wyrządzone jemu przeżywamy, wyglądamy lepszych czasów dla Opatowa, jakiegoś zakładu pracy, linii kolejowej.

Ob. redaktorze, w soboty w „Słowie Tygodnia" częściej umieszczajcie artykuły o miastach powiatowych, ich gospodarce, planach na przyszłość, ilości mieszkańców. To wzbudzi wielkie zainteresowanie poczytnością „Słowa Ludu", bo wszyscy ciekawi będą co słychać u sąsiada.

JAN STERNIK

Z zakładów Kielecczyzny krótko

Z ZAGNAŃSKIEGO TARTAKU W SZEROKI ŚWIAT

● Ponad 20 proc. tarcicy jodłowej, sosnowej i świerkowej produkowanej przez tartak w Zagnańsku jest wysyłane za granicę. Surowiec tu przerabiany pochodzi głównie z lasów Gór Świętokrzyskich i Pojezierza Mazurskiego. Odbiorcami są Anglia, Francja, NRF, Belgia i Holandia. Ale nie tylko. Dowiedzieliśmy się na przykład, że drzewo z zagnańskiego tartaku wędruje również do krajów tropikalnych. Z tym jednak, że pośrednikiem handlowym są Anglicy. Przecierają oni nasze deski na znacznie cieńsze, budują z nich tropikalne domki kampingowe i sprzedają je dalej w rejon równika. Drzewo sosnowe i jodłowe ma ponoć to do siebie, że nie niszczą go szybko owady tropikalne, np. termity.

I jeszcze jedna ciekawostka. Każda deska wysyłana z Zagnańska w świat jest odmierzana w stopach angielskich i cechowana orzełkiem z literami LP (Lasy Państwowe).

SZWEDZI CHCĄ ROZSZERZYĆ KONTAKTY HANDLOWE Z KZO

● Przed kilkoma dniami Koneckie Zakłady Odlewnicze odwiedzili przedstawiciele firmy handlowej „Walgren CO" ze Szwecji. Celem ich wizyty było omówienie możliwości rozszerzenia w przyszłym roku produkcji eksportowej rur oraz kształtek kanalizacyjnych dla Szwecji.

W bieżącym roku Zakłady Koneckie wysłały w świat 6 tys. ton swoich wyrobów wartości 2.278 tys. rubli. Głównym odbiorcą obok Iranu była Szwecja.

Przedstawiciele firmy „Walgren CO" zapowiedzieli, że są gotowi zakupić w Końskich na wet tysiąc ton samych kształtek. Niestety, możliwości Zakładów są jeszcze skromne, a poza tym mamy wielkie potrzeby na własnym rynku. W planie 5-letnim eksport z KZO wzrośnie tylko do 9 tys. ton.

Ponad 200 tys. zł wygrał w „Przepióreczkę" kielczanin

Wiadomość, podana onegdaj o wygraniu w Kielcach dwustu z górą tysięcy złotych w „Przepióreczkę" wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Telefony „urywają się" zarówno do biura „Przepióreczki", jak i do naszej redakcji. Niestety, regulamin gry zabrania podawania nazwisk wygrywających — i to ze względów łatwo zrozumiałych. Nie możemy za tym zaspokoić ciekawości pytających — możemy natomiast zapewnić, że los uśmiechnął się do lubianego i zasłużonego obywatela Kielc, co daje gwarancję, że wygrane pieniądze znalazły się w dobrych rękach i pozostaną we właściwy sposób zużyte.

Równocześnie „Przepióreczka" donosi, że najbliższe losowanie odbędzie się w Kielcach, w świetlicy Zw. Zaw. Budowlanych przy ul. Kościuszki 8 w niedzielę dn. 4 października o godz. 11 w południe. Do wygrania, obok normalnych stawek premia w wysokości

zł 150.000.—

którą otrzyma grający za trafne skreślenie piątki. W razie kilku piątek — premia zostanie odpowiednio podzielona.

4 arie = 10 tys. dolarów

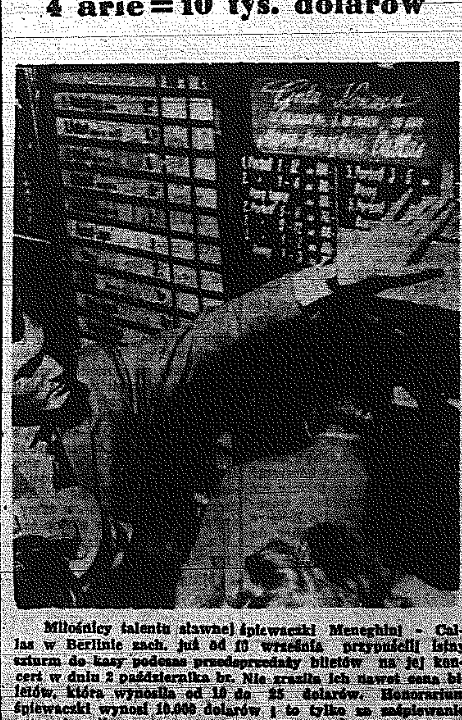

Miłośnicy talentu sławnej śpiewaczki Meneghini - Callas w Berlinie zach. już od 10 września przypuścili istny szturm do kasy podczas przedsprzedaży biletów na jej koncert w dniu 2 października br. Nie zraziła ich nawet cena biletów, która wynosiła od 10 do 25 dolarów. Honorarium śpiewaczki wynosi 10.000 dolarów i to tylko za zaśpiewanie czterech arii. CAF

Stary rybak

Najstarszy rybak na półwyspie Kola (ZSRR) 75-letni Piotr Korechow, który przez 62 lata wypływał na połowy, obecnie dzieli się swymi bogatymi doświadczeniami z młodą generacją. CAF

Nowości techniczne

TKANINA JEDNOCZEŚNIE WODOODPORNA I WODOCHŁONNA

„Biuletyn Informacyjny CIDNT", Nr 16/59

● Tkaniny takie produkowane przez Societe Rhovyl mogą wchłaniać płyny wydzielane przez organizm, pozostając suche w kontakcie ze skórą, wskutek wodoodporności materiału.

Do sporządzenia tkaniny wodochłonnej stosuje się bawełnę lub sztuczny jedwab wiskozowy bądź inne podobne włókno. Na tkaninę wodoodporną stosuje się włókna wodoporne, np. superpoliamidy, chlorek poliwinylu, kopolimery chlorku winylu z octanem winylu lub z akrylonitrylem, chlorek poliwinylidenu, poliestry itd. Jeżeli używa się włókien naturalnych należy je poddać obróbce wodoodpornej.

Produkować można parę rodzajów tkanin.

Pierwsza osnowa jest tkana wątkiem z włókien chlorku poliwinylu częściowo orientowanego, druga osnowa wątkiem bawełnianym. Otrzymuje się dwustronną tkaninę podwójną, w której obydwie tkaniny są wiązane w znany sposób. Przy odpowiedniej gęstości tkanin, zewnętrzna wchłania ciecz, gdy spodnia, dotykając ciała pozostaje sucha. (p)

Jak to jest z paszami?

Tegoroczna susza przyczyniła wiele kłopotów chłopom, spółdzielcom, PGR-om. Wywołała w całym kraju zaniepokojenie co do sytuacji w naszym rolnictwie. Jak to wygląda w rzeczywistości, w świetle cyfr i faktów?

Tegoroczne plony czterech zbóż były wyższe, niż w ub. roku i wynosiły 15 q z ha, co stanowi 101,4 proc., w stosunku do ub. roku. Zbiór pierwszego pokosu siana był niższy i wyniósł 20,4 q z ha, a więc 89,5 proc. zbioru ubiegłego roku.

Na uwagę zasługuje fakt, że znacznie wyższe były plony zbóż ozimych, głównie przeznaczonych na chleb, a niższe — w wyniku suszy — plony zbóż jarych przeznaczonych w części na pasze. Dodajmy, że bardzo niski był także zbiór słomy zbóż jarych.

Najbardziej jednak odbiła się susza na zbiorach koniczyn i siana łąkowego. Niewystarczająca ilość paszy zielonej z upraw polowych i pastwisk wpłynęła na to, że część łąk została spasiona na pniu przed sianokosami. Stan pastwisk w lecie bieżącego roku przedstawiał się na ogół niekorzystnie. Odrosty były słabe, a w wielu miejscach powstały wypaleniska.

Jeśli chodzi o zbiory buraka cukrowego, to będą one również niższe (a i w korzeniach, w masie zielonej). Plony zaś ziemniaków będą mniej więcej na poziomie zeszłorocznym.

W świetle powyższych faktów należy ocenić tegoroczną sytuację paszową — przy założeniu planowego wzrostu pogłowia — jako nieco trudniejszą, niż w 1958 r., a w stosunku do województw północno - zachodnich jako znacznie trudniejszą. Szacunek pokrycia potrzeb paszowych wykazuje spadek w jednostkach pokarmowych z 88,2 proc. w ubiegłym roku do 85,3 proc. w 1959—60 r.

Wprawdzie znacznie szerszej dokonano w bieżącym roku siewu poplonów — tak letnich, jak i ozimych — to jednak powtórna, sierpniowa susza zahamowała ich odrost. W niektórych rejonach kraju nastąpiło przedwczesne skarmianie znacznych ilości zebranego siana z I pokosu wskutek wysuszenia pastwisk. O niekorzystnej tegorocznej sytuacji paszowej świadczy znaczny spadek dostaw żywca i mleka w okresie lata.

Trzeba przy tym podkreślić, że zapotrzebowanie na pasze treściwe jest w tym roku znacznie wyższe, niż w 1958 r. Obrazuje to najdobitniej zapotrzebowanie na mieszanki dla bydła i cieląt, zgłaszane przez spółdzielnie mleczarskie. Jest prawie czterokrotnie większe, niż w roku ubiegłym. Wzrosło również zapotrzebowanie na paszę w gminnych spółdzielniach. Również PGR-y chcą zakupić znaczne ilości pasz.

Tak więc sytuacja paszowa w nadchodzącej zimie będzie trudniejsza, niż corocznie, niektóre zaś rejony kraju wymagają specjalnych wysiłków przede wszystkim ze strony samych rolników, a także pomocy odpowiednich organizacji i instytucji.

Poważną pomoc zabezpieczyło już państwo uchwałą Rady Ministrów z 20 sierpnia br. w sprawie zwiększenia pomocy paszowej oraz poprawy warunków skupu i kontraktacji zwierząt rzeźnych w r. 1959/60.

Bilans pasz treściwych na rok gospodarczy 1959/60 — zgodnie z wytycznymi Narodowego Planu Gospodarczego — zamyka się zapotrzebowaniem w wysokości ok. **9.460 tys. ton pasz.** Przewiduje się, że z ilości tej około **7.850 tys. ton** zostanie pokryte z produkcji własnej gospodarstw. Dla zrównoważenia zatem bilansu potrzebna jest pomoc paszowa ze strony państwa w rozmiarach ok. **1600 tys. ton.** Ilości pasz, które zostaną uzyskane w tym okresie z produkcji krajowej, można szacować na ok. **1230 tys. ton**, istnieje zatem niedobór w granicach około **370 tys. ton.** (Przedstawiony bilans nie uwzględnia skutków tegorocznej posuchy i stąd niedobór pasz treściwych będzie niewątpliwie większy).

Uchwała Rady Ministrów gwarantuje wsi zabezpieczenie pasz z importu w wysokości około **400 tys. ton**, w czym ok. **300 tys. ton** pasz przydatnych dla trzody chlewnej oraz co najmniej **100 tys. ton** — dla bydła (makuchy). Przewiduje ona ponadto przyjście z pomocą rolnikom szczególnie dotkniętym suszą przez wprowadzenie ekwiwalentu pieniężnego w obowiązujących dostawach zbóż oraz specjalnych obniżeń w obowiązkowych dostawach zbóż.

Uchwała wprowadza również sezonowe obniżenie cen dla niektórych rejonów kraju — w sprzedaży rolnikom mleka odtłuszczonego, co powinno skłonić do przeznaczania tej cennej paszy, na żywienie trzody i wpłynąć na ograniczenie deficytu białka paszowego.

W zakresie pasz objętościowych uchwała zobowiązuje CRS „Samopomoc Chłopska" do dokonania w okresie przed nasilonymi przewozami jesiennymi przerzutu siana z terenów nadwyżkowych do deficytowych. Zagadnienie to jest bardzo istotne, a jego rozwiązanie wymaga większej operatywności ze strony spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczości mleczarskiej i kółek rolniczych. Dużą pomocą powinno być też zarządzenie Zarządu Głównego CRS o obowiązku posiadania przez każdą gminną spółdzielnię stałego normatywu siana i słomy.

Dla lepszego wykorzystania wysłodków buraczanych przemysł cukrowniczy zwiększa w nadchodzącej kampanii pulę wysłodków suszonych **(ze 110.000 ton w 1958 r. do około 160.000 ton w 1959 r.).** Poza tym podejmuje się po raz pierwszy po wojnie melasowanie suchych wysłodków. Istnieją realne możliwości dostarczenia rolnictwu w tym roku co najmniej 40 tys. ton melasy na spasanie i do zakiszania pasz zielonych.

Reasumując, można stwierdzić, że realizacja programu w zakresie produkcji zwierzęcej zależy w dużej mierze od zmniejszania trudności wynikających z tegorocznej sytuacji paszowej, spowodowanej posuchą w dużej części kraju. Wymaga to zwiększonych wysiłków zarówno resortu rolnictwa, jak i rad narodowych oraz kółek rolniczych. Sytuacja ta, zwłaszcza w pracy całej służby rolnej, stanowić musi centralny problem, od którego rozwiązywania uzależniony jest postęp naszego rolnictwa, a więc i lepsze zaopatrzenie rynku w artykuły pierwszej potrzeby.

Musimy jednak przede wszystkim liczyć na gospodarską inicjatywę wszystkich rolników i załóg państwowych przedsiębiorstw rolnych. Można jeszcze wiele nadrobić poprzez pełne wykorzystanie upraw koszonych na paszę; przez powszechną akcję kiszenia zielonek i parowanych ziemniaków, pełne wykorzystanie odpadów przemysłu rolnego, przez oszczędne i racjonalne gospodarowanie posiadanymi paszami i słomą.

Inż. FRANCISZEK KLOCEK
Dyr. Dep. Produkcji Zwierzęcej Ministerstwa Rolnictwa

Zmiany personalne w Prez. WRN

Prezydium Woj. Rady Narodowej odwołało ze stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — inż. Adama Klimka. Powodem odwołania były — m. in. wyniki kontroli robót konserwatorskich, podczas której stwierdzono braki w dokumentacji oraz [illegible] na wiele obiektów, gdzie prace konserwatorskie zostały już wykonane, bądź były zaplanowane do wykonania. Roboty zlecano prywatnym wykonawcom bez uzyskania zgody ze strony przedsiębiorstw uspołecznionych.

PIĄTEK, 2 PAŹDZIERNIKA, 1959 R.

co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Świerszcz za kominem" — Dickens; godz. 19.15.

KINA:

„MOSKWA" — „Ludzie i wilki" — prod. włoskiej, (kolorowy, panoramiczny), dozw. od 18 lat. Godz. 16.00, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Zmysły" — prod. włoskiej, dozw. od lat 18. Godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

„WARSZAWA" — „Strzały na granicy" — prod. chińskiej, dozw. od lat 12. Godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„ROBOTNIK" — „Francis muł, który mówi" — prod. amerykańskiej, dozw. od lat 12; godz. 17 i 19. Godz. 21 — „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" — prod NRF, dozw. od lat 18.

„SATELITA" — „Tajemnicza grota" — prod. angielskiej, od lat 7; godz 15.30. „Witaj słonku" — prod. włoskiej, od lat 7; godz. 17. „Neapol miasto milionerów" — prod. włoskiej, od lat 18; godz. 19.

„SKAŁKA" — „Winchester 73" — prod. USA — dozw. od lat 12. Godz. 18.00 i 20.30.

„PRZYJAŹŃ" — nieczynne.

„SKALNIK" — (Wiśniówka) — „Natalia" — prod. francuskiej.

KINO „LETNIE" — „Bitwa o ciężką wodę" — prod. francuskiej, dozw. od lat 12, godz. 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Sienkiewicza 45 — Bardzo interesujące obrazy z Cejlonu z roku 1937.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:

WYSTAWY — „Wystawa malarska" Z. Puszczyńskiej i St. Wałacha. „Kielecka sztuka ludowa", „Jak powstaje obraz". Czynne od godz. 8 do 15, w piątki od 8 do 17, w niedziele od 10 do 17.

APTEKI:

Apteka Nr 1 — pl. M. Buczka 27/30 (do odwołania). Dyżur nocny.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Pogotowie gazowe 28-97

RADIO

PROGRAM I

10.00 Koncert. 10.30 Muzyka — „Z różnych stron". 11.10 „Z Czerniakowa do Śródmieścia" — wspomnienia. 11.30 Orkiestry i soliści. 12.04 Muzyka lud. narodów radzieckich. 12.35 Polskie orkiestry rozr. 13.00 Aud. dla kl. I i II. 13.20 Muzyka operetkowa. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla młodzieży szkolnej. 14.25 Taniec i piosenka. 15.05 Suita z muzyki do filmu „Konik polny". 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 „Klub 60-ciu" — „Tajemnica kajuty kapitana". 17.15 Transkrypcje fortepianowe fragmentów operowych. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Marzenie" — opowiadanie. 18.25 Koncert. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 R. Sielicki — „Szkice polskie". 19.30 „Książki, które na was czekają". 20.00 Dziennik wiecz. 20.26 Magazyn sport. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Kwadrans melodii tan. 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.40 Muzyka rozr. 22.10 Melodie tan. 22.35 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ost. wiad.

PROGRAM II

7.15 Słuchamy walców. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 J. Turina: Recuerdos de la Antigua Espana op. 48. 9.00 Melodie rozr. 9.30 Fragmenty z oper R. Wagnera. 10.30 „Czerwony wieczór". 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki. 11.30 Utwory na altówkę. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie". 15.30 Dla dzieci. 16.00 Muzyka chińska. 16.20 Koncert. 17.15 Melodie taneczne. 17.35 „Na warszawskiej fali". 18.00 Gra zespół instrumentalny. 18.25 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Piosenki. 19.15 Wiersze F. Halasa. 19.30 Festiwal w Bergen — 1959. 20.07 Reportaż. 20.27 D. c. koncertu symf. 21.25 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiadomości sport. 22.05 „Placówka postępu" — słuchowisko. 22.45 Gra ork. Melachrino. 23.05 „Ze świata jazzu". 23.35 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki dziennik radiowy. 17.10 Koncert życzeń. 17.50 „Telewizor i... mydło" — komentarz M. Edelbauma.

TELEWIZJA KATOWICKA

18.45 Aktualności. 19.10 Dziennik telewizyjny. 19.30 „Wizyta Starszej Pani" — sztuka Fryderyka Dürrenmatta. Transmisja z Teatru Dramatycznego w Warszawie. 21.30 Ostatnie wiadomości.

ZA KILKA DNI WYBORY
DO NOWYCH KOMITETÓW BLOKOWYCH
Co mogą zrobić komitety?

POWIEDZMY sobie szczerze: komitety blokowe w naszym mieście robiły niewiele. Cała ich działalność ograniczała się raczej do wydawania lokatorom przeróżnych zaświadczeń, przedkładanych później urzędom. W zasadzie komitety nie brały na siebie prawnej odpowiedzialności za te papierki i to było niejednokrotnie powodem nieporozumień. W naszym mieście istniało 86 komitetów blokowych. Na palcach można jednak policzyć te, które pochwalić się mogą aktywnym działaniem. Reszta to czysta fikcja. Z tych i innych względów rady narodowe przeprowadzają generalną reformę komitetów. Z organów biurokratycznych mają się one przekształcić w placówki szerokiego społecznego działania. W naszym mieście wybory do nowych komitetów rozpoczynają się za kilka dni. Ze względu na szerokie uprawnienia sądzimy, że mieszkańcy interesują się (ewent. zaczną się interesować) swoją blokową reprezentacją. Dlatego więc nie od rzeczy będzie podkreślić ważniejsze zadania komitetów.

W specjalnej uchwale MRN w sprawie wytycznych o organizacji i działalności komitetów blokowych czytamy: — **komitety blokowe są stałymi reprezentantami mieszkańców, powołanymi dla wzmocnienia więzi między MRN i jej organami, a mieszkańcami. Komitety współdziałają z MRN w zarządzaniu domami, w polepszaniu warunków bytowych, zdrowotnych i kulturalnych mieszkańców.** —

Cóż mogą zrobić komitety w sprawach bytowych? Mogą, a nawet powinny brać udział w planowaniu remontów bieżących i kapitalnych, opiniować opracowane przez administrację projekty w tej sprawie, kontrolować wykonywanie remontów w zakresie właściwego wykorzystania materiałów, a nawet robotników, dopilnować terminu prowadzonych prac. Następnie mają one prawo uczestniczyć w odbiorze robót remontowych. **Nowy statut wskazuje na bardzo potrzebną inicjatywę ze strony komitetów w przeprowadzaniu napraw i remontów drobnych i bieżących, systemem gospodarczym.**

Ileż to w naszym mieście jest wypadków niewłaściwego użytkowania mieszkań i urządzeń sanitarnych?! Właśnie komitety blokowe w takich przypadkach wspólnie z administracją, mają obowiązek przeprowadzić kontrolę i niechlujów odesłać do Kolegium Orzekającego ewentualnie do milicji. Nie tylko zresztą kontrolować ich mieszkania. Wiele pomieszczeń pomocniczych, jak: piwnice, strychy, pralnie nie są wykorzystywane właściwie. Komitet w uzasadnionych przypadkach powinien kierować swoje wnioski do administracji.

Na łamach gazety omawialiśmy kilkakrotnie nieporozumienia lokatorów z właścicielami w sprawie świadczeń za mieszkania. **Komitety blokowe mają prawo skontrolować, czy ściągane od mieszkańców opłaty przez właścicieli domów są właściwe.**

Jakież olbrzymie pole do działania mają komitety w utrzymaniu czystości i porządku w nieruchomościach — kontrolowanie dozorców, należyte zabezpieczenie śmietników, sprawdzanie urządzeń przeciwpożarowych, organizowanie akcji społecznej i propagowanie czystości na terenie bloku.

Mieszkańcy nierzadko skarżą się na fatalną organizację zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby i świadczenie usług przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wiele mają tu do powiedzenia właśnie komitety. Współdziałanie z MRN w planowaniu sieci handlowej i usługowej (warto tu przypomnieć, że Miejska Komisja Planowania Gospodarczego opracowuje teraz plan sieci sklepów). Komitety mogą kontrolować sklepy i punkty usługowe w zakresie czystości, właściwego wykorzystania przestrzeni sklepowej, czasu pracy ekspedientów itp.

W wielu punktach naszego miasta, m. in. w osiedlu przy ul. Zagórskiej, w okresie lata zieleńce zasługują tylko na litość. Komitety, jeśli tylko zechcą, mogą zająć się urządzeniem nowych zieleńców, roztoczeniem opieki nad już istniejącymi.

Dla niektórych może to niewygodne, ale komitet ma prawo interweniować w sporach między lokatorami na tle wspólnego użytkowania pomieszczeń, a winnych kierować do Kolegium Orzekającego.

(am)

Jutro akademia
z okazji XV rocznicy powstania MO

■ **W najbliższą sobotę, o godz. 15, w Woj. Domu Kultury odbędzie się uroczysta akademia z okazji XV-lecia Milicji Obywatelskiej. Referat okolicznościowy wygłosi ppłk. Leonard Urban, komendant KW MO.**

W części artystycznej wystąpi zespół Zakładowego Domu Kultury w Ostrowcu.

■ **W ramach rocznicy MO przez cały październik będą się odbywać spotkania funkcjonariuszy MO ze społeczeństwem. Spotkanie takie odbyło się przed paroma dniami w kopalni „Staszic". 10 bm. Miejski Komitet Obchodu XV rocznicy powstania MO organizuje spotkanie mieszkańców Kielc w WDK.**

■ **Dla uczczenia pamięci poległych funkcjonariuszy MO w walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce, w Kielcach zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa.**

List do redakcji

W związku z dokonywanymi remontami ulic w naszym mieście, nasuwają się następujące uwagi, które winny być uwzględnione przy tych robotach:

● *Nie wykonywać obustronnych chodników na krótkich odcinkach, na ulicach takich, jak: Armii Czerwonej, Mazurska, Źródłowa i Zagórska. Natomiast najrozsądniejsze i pożyteczniejsze byłoby dla mieszkańców tych ulic ułożenie najpierw chodników z jednej strony na całej ich długości.*

● *Przy wszystkich przystankach MPK należałoby na razie wykonać przynajmniej część chodnika, który by służył jako peron — (tam gdzie obecnie nie ma chodników). Dzięki „peronom" zanieczyszczanie wozów MPK błotem będzie mniejsze, a wysiadający, zwłaszcza wieczorem, przy słotnej pogodzie, nie będą chlapać się w błocie.*

● *Może znajdzie się jakaś dobroczynna instytucja, która wykonałaby w darze dla mieszkańców miasta ławki stalowe, mocne, które można by ustawić na przystankach MPK (na peryferiach miasta). Bardzo by się również przydały jakieś daszki na dwu słupach na przystankach. Autor tego listu chętnie wykona projekt takiej ławki z daszkiem — bezinteresownie.*

Moje uwagi podsuwam do przemyślenia Wydziałowi Urządzeń Komunalnych Prezydium MRN.

Nazwisko i adres znane redakcji.

Artyści gruzińscy w Kielcach

Z okazji Dni Kultury Gruzińskiej Zarząd Wojewódzki TPP-R zaprosił do Kielc kilku wybitnych artystów gruzińskich. Wystąpią oni tylko jeden raz w dniu 5 bm. o godz. 19 w WDK.

W programie — pieśni, tańce, występy instrumentalistów. Bilety w przedsprzedaży w Zarządzie Wojewódzkim TPP-R przy ul. Kościuszki w godz. od 15 do 18. W poniedziałek w dniu występu w kasie WDK.

Felieton
O różach, kolcach i kiełbasie

Życie przeciętnego śmiertelnika nie zawsze jest usłane różami, raczej czymś wręcz przeciwnym. Powiedzmy kolcami. Nawet jeśli trafi się na jakąś mizerną różyczkę, to zaraz należy spodziewać się czegoś mniej przyjemnego.

Zaczęło się od tego, że pani M. N. kupiła kiełbasę (różyczka) oczywiście po długim wyczekiwaniu w kolejce (kolce). Jeden kawałek zjadła ze smakiem (różyczka) natomiast drugi, następnego dnia mówiąc językiem literackim „okazał się niezdatny do spożycia z powodu niewłaściwej woni". Mówiąc potocznie — cuchnął niemiłosiernie (kolce, kolce!). Wkrótce po tem nieforunna klientka zgłosiła się do sklepu z reklamacją. Kierownik wysłuchał, powąchał (kiełbasę, nie reklamację) i orzekł: faktycznie fiołkami nie pachnie. Jednokowoż ja nie rzeźnik tylko handlowiec uspołeczniony i jaki taki sprzedaję co mi dostarczą: piwna to piwna, rzeszowska to rzeszowska...

Dyrektor uspołecznionego przedsiębiorstwa ujął sprawę inaczej: jak pani kupuje telewizor to ile czasu ma pani prawo na nim grać? Niby w nieskończoność, ale gwarancja jest na rok. Telewizor kosztuje 9 tysięcy a kiełbasa ile? 38 złotych kilogram. To co pani chce, żeby też rok wytrzymała? My dajemy gwarancję na 48 godzin, a potem cześć pieśni, arrivederci Roma. Żegnam panią!

Kiełbasa razem z klientką obeszła jeszcze kilka instancji i szczęśliwie trafiła do redakcji, a stąd do laboratorium. Dalsze jej losy nie są na razie znane. Klientka natomiast uwolniona od swego kłopotliwego sprawunku z niekłamanym zdziwieniem dowiedziała się, że:

■ *sklep jednak ponosi odpowiedzialność za jakość towaru oferowanego kupującym.*

■ *na towary spożywcze nie wprowadzono dotychczas terminów gwarancji i za taki termin w odniesieniu do kiełbasy nie może wynosić 48 godzin.*

Te wyjaśnienia przywróciły pani M. N. wiarę w jaśniejszą stronę życia (różyczka!). Zmartwiło ją tylko, że nie znają ich ludzie obowiązani do ich przestrzegania. I to są właśnie kolce zaplanowane na zakończenie felietonu.

ZOŚKA

Naszym zdaniem
Kłopoty z węglem

Tradycyjnie co roku musimy mieć jakieś kłopoty „węglowe". Obecnie nie można się uskarżać na jego brak i na trudności, związane z nabyciem. Konkurs zorganizowany w miesiącach letnich przez Woj. Przeds. Handlu Opałem spełnił swoje zadanie, dzięki czemu większość mieszkańców Kielc w porę zaopatrzyła się w węgiel.

Kłopot jest jedynie z jego przywiezieniem do domu. Przed „Węgloblokiem" przy ul. Żelaznej furmanek jest sporo, ale dogadanie się z woźnica nie należy do spraw łatwych i... przyjemnych. Przede wszystkim trudne jest samo rozpoczęcie rozmowy, gdyż wielu wozaków, po zlustrowaniu petenta, nie raczy odpowiedzieć lub odpowiada monosylabami.

Jeśli zostaną przełamane „pierwsze lody" rzeczą niezmiernie ważną dla wozaka jest adres zamieszkania nabywcy. Biada „nieszczęśliwcowi" jeśli mieszka gdzieś blisko, bo wówczas nie ma żadnych szans na pozytywne załatwienie prośby. W takim bowiem wypadku wozakowi „nie opłaca się" wozić węgla.

„Lepsza" jest natomiast sytuacja mieszkańca osiedli przy ul. Zagórskiej czy Żeromskiego. Takiemu wozak chętniej odpowie, że... za przewóz 800 kg węgla trzeba zapłacić... 80 zł i na tym w zasadzie kończy się transakcja. Bo czy petent może wyrazić swoje niezadowolenie za zbyt wygórowane żądania? I czy może się targować? Niechby się tylko odważył — a węgiel sam będzie nosił w koszyku do domu. W „Węgloblokų" panuje bowiem dyktatura wozaków — i nikt nie jest w stanie jej obalić. Oczywiście nikt z mieszkańców zmuszonych korzystać z ich usług. Ale to jeszcze nie znaczy, aby samowoli wozaków nie zlikwidowało Zrzeszenie Pryw. Handlu i Usług, do którego obowiązków należy m. in. ustalenie godziwych cen za przewozy.

Czekamy na odpowiedź Zrzeszenia.

Z naszych ekranów
„POCIĄG"

JERZY Kawalerowicz należy do czołówki naszych reżyserów, nic dziwnego więc, że każdy jego nowy film witany jest z dużym zainteresowaniem, a tym bardziej taki, który zdobył pochlebne oceny za granicą (jesteśmy specjalnie na to uczuleni). Cechą charakterystyczną twórczości Kawalerowicza jest, że każdy jego film należy do innego stylu. Nie wiem czy szuka w ten sposób „swojej drogi", czy też chce dowieść — może tylko samemu sobie — że w każdym stylu czuje się swobodnie. Widzimy więc, jak przechodzi od realizmu „Celulozy" poprzez sensacyjność „Cienia" do psychologizmu „Prawdziwego końca wielkiej wojny", ażeby w „Pociągu" stworzyć jeszcze coś innego w czym jest cząstka poprzednich stylów, ale przetworzona w zupełnie odmienny sposób. Sam fakt, że w scenariuszu zachowana jest prawie klasyczna jedność miejsca, czasu i akcji, a więc coś, co jest przeciwieństwem zasady kina, musiał wpłynąć na formę filmu.

Scenariusz jest wątły, gdyż w gruncie rzeczy nie ma tam konfliktu, który w oczach widza narasta i zostaje rozwiązany. Jeden konflikt obejmuje właściwie tylko jedną scenę, która jest jego początkiem i końcem (pogoń i ujęcie zabójcy), drugi — jest jakiś tajemniczy, ledwie zarysowany i wyjaśniony zostaje słowami raczej niż akcją. A jednak w tym pociągu ciągle się coś dzieje i widz musi nieustannie coś śledzić, gdyż operator nie daje mu ani chwili odpoczynku. Najrozmaitsze i bardzo ciekawe ujęcia osób i przedmiotów, dają wrażenie ciągłego ruchu, przykuwają wzrok, a jednocześnie wciągają w rytm podróży zbiorowiska przygodnych osób, które podróż ta przelotnie zbliża, a które po opuszczeniu wagonu, znowu stają się dla siebie całkowicie obce. Cały urok filmu polega więc nie na dramaturgii (dziwne, że taki majster jak Lutowski tak ją potraktował po macoszemu), a — na stworzeniu specyficznego nastroju podróży i obserwacji jadących w pociągu ludzi.

Te osoby właśnie są jednocześnie typowe (poszukująca wrażeń „miejscowa idiotka"), a nie szablonowe (adwokat, ksiądz, mężczyzna cierpiący na bezsenność itd.). Przy tym każda najmniejsza rólka jest świetnie grana, a tak wyrównany poziom aktorski jest w polskich filmach dosyć rzadki. Prócz głównych ról (Winnicka, Niemczyk, Cybulski) należy wymienić H. Dąbrowską, w roli konduktorki, która umie bronić przepisów kolejowych, a jest przy tym jakaś opiekuńcza, macierzyńska, naprawdę dobry duch podróżnych. Oby tylko ci zagraniczni, którzy sobie na tej zasadzie wyrobią pojęcie o polskiej służbie kolejowej nie doznali rozczarowania u nas w kraju. W tym wypadku jednak ważne jest to, że nie doznali rozczarowania ci, którzy wierzą w duże możliwości filmu polskiego.

SHM

Na pokaz, a później do kupienia

Na naszą notatkę o wystawieniu w sklepie meblowym stolika, którego nie można było kupić otrzymaliśmy wyjaśnienie WPHM. Wynika z niego, że stolik ów był prototypem, modelem próbnym, wystawionym dla zorientowania się czy znajdą się chętni do kupna.

Czytelnik nasz, który chciał stolik kupić musi zatem poczekać, aż Metalowo-Drzewne Zakłady Przemysłu Terenowego rozpoczną seryjną produkcję tych mebli.

My ze swej strony możemy tylko prosić WPHM, aby na meblach-prototypach wykładać kartki, że nie są one przeznaczone do sprzedaży.

Więcej troski o znaki drogowe

Nie można powiedzieć, aby znaki drogowe w naszym mieście były przedmiotem troski kielczan i Wydziału Drogowego Prez. MRN. Jako przykład wymieniamy drogowskaz umieszczony u zbiegu ulic 1 Maja, Częstochowskiej i Przemysłowej, który jest na skutek zniszczenia zupełnie nieczytelny. Zamiejscowi kierowcy pojazdów mechanicznych wyjeżdżający z Kielc w kierunku Łodzi skarżą się, że zdarza im się, iż zamiast skręcić w ulicę 1 Maja w stronę Niewachlowa — jadą prosto aż do dworca na Herbach. A potem wracają, klnąc „w żywy kamień". Szczególnie głośno to robią, jeśli im się zdarzy taka pomyłka w nocy.

Mają więc rację, że znaki drogowe powinny być wyraźne i ustawione w widocznych miejscach.

Przyjeżdża Polski Zespół Tańca

JUŻ wkrótce rozpocznie objazd naszego województwa Polski Zespół Tańca, który da także dwa przedstawienia w Kielcach. Liczne występy za granicą i w kraju, przyniosły temu znakomitemu zespołowi zasłużoną popularność i uznanie daleko poza granicami Polski. Obecnie przed wyjazdem na występy do Belgii, Polski Zespół Tańca gościć będzie w Kielcach 7 i 8 października. Wystąpi on z niezwykle efektownym programem. Ten sam program zostanie następnie pokazany publiczności belgijskiej na scenie Palais des Feaux Arts w Brukseli. Zobaczymy nowe balety, do których muzykę napisali na specjalne zamówienie wybitni kompozytorzy Tadeusz Baird, Tomasz Kiessewetter, Stefan Kisielewski i inni. Znakomitemu zespołowi towarzyszy własna orkiestra, pracująca pod kierownictwem wybitnego dyrygenta Władysława Kabalewskiego. Artyści wchodzący w skład zespołu baletowego, jak to wielokrotnie podkreślała prasa zagraniczna, mogliby się stać niejednokrotnie ozdobą renomowanych zespołów baletowych o międzynarodowej sławie. Polski Zespół Tańca wystąpi 7 i 8 bm. w sali POS w Kielcach o godz. 19.30. Bilety do nabycia w „Orbisie" i w kasach POS.

Jaś i Małgosia

W niedzielę 4 października o godz. 15 odbędzie się w sali POS przedstawienie teatru lalek „Kubuś".

Wystawi on tym razem „Jasia i Małgosię". Przedsprzedaż biletów w „Orbisie".

Młodzież spotkała się z obrońcą Westerplatte

Młodzież ze szkoły podstawowej dla pracujących Nr 3 w Kielcach odbyła kilka dni temu interesujące spotkanie. Szkołę odwiedził jeden z uczestników obrony Westerplatte w 1939 roku kpt. **Leon Pająk**. Z zainteresowaniem uczniowie wysłuchali jego wspomnień z tego okresu, a na zakończenie wieczoru zgotowali kpt. Pająkowi serdeczną owację.

Jaki będzie Plac Panny Marii po przebudowie?

W Kielcach buduje się i porządkuje z rozmachem, — muszą to przyznać nawet ci, którzy do naszego miasta nie czują sympatii. Chociażby Plac Panny Marii. Potężny mur odgradzał trochę trawy od jezdni, na dodatek o nieprawidłowym nachyleniu nawierzchni. Przejazd tędy był szczególnie niewygodny. Obcy kierowcy np. wjeżdżali z ul. Kilińskiego wprost na zamkowy dziedziniec.

Władze miejskie postanowiły więc generalnie przebudować plac. Roboty już trwają od kilku tygodni. Obniży się znacznie poziom zieleńca. Murek odgradzający go od ulicy będzie niziutki, nie pozwalający jedynie spływać wodzie na chodnik. Zieleniec, na którym z pewnością na wiosnę oglądać będziemy piękne kwiaty, uzyska kształt zaokrąglony otwierający widoczność na zakręt. Nachylenie jezdni będzie odwrotne do dotychczasowego. Na placu zrobi się dwie wysepki w pewnym sensie regulujące ruch. Jedna na przejeździe do Zamku (przez tę wysepkę będzie przejście dla pieszych idących z Katedry w ulicę Kilińskiego). Druga wysepka (mniejsza) otoczy stojący tuż przy ul. Świerczewskiego słup oświetleniowy. Ponadto zmieni trochę kierunek w swym górnym odcinku ul. Śliska — skręci w prawo na wolny w tej chwili teren.

Oglądając projekt przebudowy placu, mogę zapewnić czytelników, że nie tylko ułatwi on komunikację w tym miejscu, ale przyda naszemu miastu więcej uroku. Roboty zakończy się jeszcze w tym roku.

Aha, jeszcze jedno. Ulica Czerwonego Krzyża z tego względu, że nie ma większego znaczenia dla komunikacji, a jest dość szeroka, stanowi doskonałe miejsce dla parkingu. Zamierza się tu urządzić postój dla samochodów, szczególnie autokarów wycieczkowych.

(am)

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa" Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 54-50, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 54-68. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 8 — tel. 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 16 — telef. 239. Oddział w Skarżysku — Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 50, tel. 184. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 34-88. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-5-13774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 5, tel. 57-18.